NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 8 lipca 1921. Nr. 175.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M.
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Komitet Akcyjny Organizacyi Syonistycznej.

Kraków, 7 lipca.

(Th). W najbliższą niedzielę, dnia 10 bm. zbierze się w Pradze, po raz pierwszy odkąd został wybrany, szerszy Komitet Akcyjny Organizacyi Syonistycznej. Zbyt ciężki to był aparat, ażeby mógł należycie i dość sprężyście funkcyonować. Nie można w dzisiejszych czasach, przy tej szalonej drożyźnie i jeszcze zawilszych trudnościach natury „międzynarodowej" wszelkich komunikacyi tak łatwo ściągnąć przeszło ośmdziesiąt osób z wszystkich krańców świata, z Afryki południowej i z Ameryki północnej, z Anglii i Palestyny, z Polski i z Francyi w jedno miejsce. Dlatego też Szerszy Komitet Akcyjny nie był czynny i bezpośredniego wpływu na kierownictwo nie miał. Nie chcemy i nie możemy zataić, że z tego kierownictwa nie zupełnie jesteśmy zadowoleni. Są rzeczy, w których silniejsza i sprawniejsza ręka, byłaby znacznie lepiej to załatwiła, aniżeli to się rzeczywiście stało. Miało się nieraz wrażenie, że tej sprawnej ręki niema w Naczelnem Kierownictwie.

Prawda, — nie we wszystkiem można było coś pewnego i rozstrzygającego ze strony syonistycznej uczynić. Nie można było, np., wywierać bezpośredniego wpływu na Ligę Narodów, ażeby ostatecznie mandat zatwierdziła, względnie zarejestrowała, skoro Ameryka robi pewną obstrukcyę angielskim mandatom. A opozycya amerykańska ma podstawę wprawdzie płynną, ale bodaj że najsilniejszą w naszych przepojonych idealizmem i — naftą czasach. Tam właśnie chodzi o bogactwa naftowe Mezopotamii, tej samej Mezopotamii, która w starożytności była śpichlerzem ówczesnego świata, a miała dwa żniwa pszenicy w roku. Tego bogactwa Ameryka nie chce bez grubej rekompenzaty pozostawić w rękach Anglików, a to tembardziej, że źródło amerykańskiej eksploatacyi naftowej, Meksyko, pono w ostatnim czasie grozi kompletnem wyczerpaniem i wyschnięciem. Skoro się meksykańskie pokłady naftowe opróżniają, niechże Mezopotamia dostarczy tego niewonnego wprawdzie, ale tak drogocennego płynu.

Hinc illae lacrimae. Stąd obstrukcya amerykańska, która mocno naftą cuchnie. A biedny syonizm został porwany wirem wielkiej, wszechświatowej polityki. Albowiem także obrachunki francusko-angielskie walą się całym ciężarem na syonizm i duszą go, jak mogą.

Rzecz jasna, że tych trudności nie można pokonać, a tymczasem zatwierdzenie mandatu jest punktem wyjścia dla całego szeregu akcyi, które trzeba gwałtownie już podejmować, ażeby na dobre rozpocząć dzieło budowy Palestyny, — budowy, niemal, że od podstaw. W chwili, kiedy się tę pracę rozpocznie, Arab się uspokoi, bo poczuje na własnej skórze błogosławieństwo, jakie mu przynieść może syonizm, a tylko syonizm. Naturalnie, jak długo on tego nie widzi, i nie czuje, to staje się podatnym materyałem do wszelkiego rodzaju podjudzania, bo sam nie posiada dość inteligencyi, ażeby mógł przewidywać i obliczać przyszłość. Ten nawpół prymitywny człowiek, trzymany od wieku wieków poprostu w niewoli, wyzyskiwany i gnębiony przez możnych efendi'ów i turecką administracyę „bakszyszową", nie zdaje sobie sprawy z własnego na-

Polsko-rumuński traktat handlowy

Warszawa. PAT. W dniu 1 lipca, jako w dniu, w którym w Warszawie ratyfikowano przymierze między Polską a Rumunią, w Bukareszcie delegat rządu polskiego wiceminister Strassburger wraz z posłem polskim podpisali traktat handlowy z Rumunią. Ze strony rządu rumuńskiego podpisał konwencyę Take Jonescu. Traktat jest pierwszym traktatem handlowym, jaki podpisała Polska, pomijając dotychczas zawarte drobne umowy kompenzacyjne. Traktat oparty jest na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, co wobec znacznego podniesienia stawek cłowych, jakie miało miejsce w Rumunii w dniach ostatnich, ułatwi w znacznym stopniu handel między Polską a Rumunią. Obie strony udzielają sobie w najszerszych granicach prawa transitu przez swoje terytorya. Jednym z najgłówniejszych punktów jest udzielenie Polsce prawa opcyi na przeciąg półtora roku na uzyskanie w porcie w Galaczu i Braile terenu wolnocłowego do rozmiarów 6000 m. kw. Należy zaznaczyć, że Braila i Galacz objawiają bardzo wielkie zainteresowanie powyższym projektem i gorąco zachęcały delegacyę polską do uzyskania opcyi, która posłużyć może zarówno do handlu transitowego z Rosyą i Wschodem, jak również do obrotu towarowego z Rumunią. Ze względu na nieuregulowane stosunki z Gdańskiem rząd polski przywiązuje do powyższych koncepcyi dużą wagę.

Zaostrzony stan oblężenia w Bytomiu.

Bytom. PAT. Z powodu wypadku onegdajszego władze koalicyjne zarządziły w Bytomiu zaostrzony stan oblężenia i wzięły dwunastu zakładników, między innymi nadburmistrza Stephana, adwokata Patschke, kierownika związku Heimatstreuerów, którzy nie będą zwolnieni, dopóki nie będą wyśledzeni i oddani w ręce sprawiedliwości sprawcy zamachu na majora francuskiego.

Szczegóły zajść w Bytomiu.

Bytom. PAT. Wczorajsze wypadki w Bytomiu przedstawiają się w sposób następujący: W południe przybyły do Bytomia pierwsze oddziały wojsk angielskich od strony Miechowic. Niemcy, a zwłaszcza oddziały tak zwanej samoobrony obywatelskiej powitali Anglików okrzykami: „Hoch die Englaender", „Hoch Deutschland", oraz śpiewem „Deutschland, Deutschland über alles". Tłumy Niemców wzrosły do 5 tysięcy osób. Po drodze przed hotelem Lomnitz, w którym mieści się komisya likwidacyjna polskiego komisaryatu plebiscytowego, Niemcy wznosili wrogie okrzyki przeciwko Polakom. Tłum Niemców odprowadził Anglików do koszar, gdzie na nowych towarzyszy angielskich czekały oddziały wojsk francuskich aby ich powitać. Na widok Francuzów Niemcy zaczęli wykrzykiwać: Precz z Francyą, precz z Polską. Po wejściu Anglików na dziedziniec, Niemcy w dalszym ciągu demonstrowali przeciwko Francyi, obrzucając koszary Francuzów kamieniami. Jeden z oficerów francuskich wezwał Niemców do rozejścia się, a gdy wezwanie to nie odniosło skutku, rozkazał żołnierzom usunąć tłum z przed koszar. Jednego z Niemców chciał francuski żołnierz aresztować za obelżywe słowa przeciwko Francyi. Miało to miejsce przed kasynem oficerskiem, przed którem stała grupa oficerów francuskich. Nagle z tłumu padł strzał, który ugodził majora francuskiego Montalaigue. Major Montalaigue został zabity na miejscu. Po tym wypadku wojska francuskie użyły broni, w czem pomogły im przybyłe oddziały angielskie. Niemcy strzelali w dalszym ciągu, raniąc 2 żołnierzy francuskich i jednego podoficera angielskiego. Po stronie niemieckiej padło trzech zabitych i około 20 raniono. Między innymi zabito niejakiego Rolle, znanego bojowca niemieckiego w Bytomiu, który przed kilku miesiącami zabił na ulicy jednego z polskich pracowników plebiscytowych, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu, skąd jednak zdołał zbiedz dzięki pomocy Niemców. Trzydziestu Niemców, u których znaleziono broń, aresztowano.

Nowe napady Niemców.

Bytom. (East Express). Wczoraj w Gliwicach napadli Niemcy na posterunek francuski i zabili trzech Francuzów, w tem jednego oficera. Napad ten jest dowodem, że Niemcy czekali tylko na likwidacyę powstania, aby rzucić się na wojska francuskie i wykonali to istotnie tak w Bytomiu, jak w Gliwicach.

Bytom. (East Express). Fakt, że władze komisyi międzysojuszniczej nie przewidziały, iż po zlikwidowaniu powstania rozpoczną się napady niemieckie, sprawdza się obecnie w sposób dotkliwy. Niemieckie organizacye zbrojne widząc, że Polacy nie mają broni, rzucili się zarówno na Polaków jak i na Francuzów. I tak w Zabrzu Niemcy pozrywali wszystkie szyldy polskie, wyśpiewując na ulicach „Deutschland über alles", bili Polaków spotykanych po drodze. Podobne wydarzenia działy się w Rybniku, Wodzisławiu i Hucie Bismarka. W Katowicach panuje dotąd spokój.

Doniesienia niemieckie ze Śląska

Berlin. (East Express). Radio. Banda złożona z 30 powstańców napadła wczoraj kopalnię Laurahütte. W Katowicach ceny wskutek zajść ostatnich podniosły się znacznie, np. w wielu wypadkach z 40 na 85 marek.

Sprawdzenie ewakuacyi.

Bytom. PAT. Wczoraj odbyła się ostateczna ewakuacya terenu plebiscytowego przez polskie oddziały powstańcze i niemieckie oddziały samoobrony. W dniu dzisiejszym komisya międzykoalicyjna przeprowadziła sprawdzenie ewakuacyi.

Związek byłych powstańców.

Bytom. PAT. Na Górnym Śląsku powstał związek byłych polskich powstańców, którego celem jest między innemi opieka nad inwalidami powstańczymi i nad rodzinami poległych oraz wzajemna pomoc stowarzyszonych.

wpół zwierzęcego stanu i nie jest w stanie pojąć, zanim tego nie doświadczy, że wraz ze syonizmem wchodzi do jego siedziby jego własne wyzwolenie i jego własny dobrobyt.

Tu tkwi główne źródło przesilenia, jakie syonizm w tej chwili przechodzi. To są rzeczy nieuniknione, ale też przejściowe, które miną, skoro sytuacya polityczna będzie wyjaśnioną. A to wyjaśnienie musi nastąpić dość rychło, jeśli niema niebawem przyjść do nowych groźnych zawikłań, których chyba żadne mocarstwo nie pragnie, bo żadne mocarstwo nie mogłoby ich znieść.

Są jednak rzeczy, w których Kierownictwo organizacyi syonistycznej byłoby mogło zdziałać więcej, aniżeli zdziałało. Politykę Herberta Samuela, chwiejną i nieszczęśliwą, można było przecież, choćby przez odpowiednie działanie w samym Londynie, sprowadzić na inne tory. Taką, jaką ona teraz jest, taką pozostać nie może. Nic obwiniamy Herberta Samuela o złą wolę, ale wytykamy mu chwiejność i słabość, która z łagodnością, także przez nas upragnioną, niema nic wspólnego. Tak rządzić dalej nie można, jak rządzi Herbert Samuel. Można i trzeba być łagodnym w rządzeniu, na bagnetach nikt nie może, a my nie chcemy siedzieć. Ale żaden rząd nie powinien i nie może bezkarnie tolerować zbrodni, tylko w tym chyba celu, by nie drażnić. Zbrodniarz „nie drażniony“ chyba się jeszcze gorzej rozbryka.

Szerszy Komitet Akcyjny będzie tedy musiał w Pradze dość stanowczo i ostro krytykować tę politykę, a krytyka ta z natury rzeczy będzie się musiała zwracać także przeciw Kierownictwu, które tak zgubnej polityce nie przeciwdziałało.

Nie chcielibyśmy jednak, ażeby krytyka wypełniała obrady Komitetu Akcyjnego. Zadaniem jego jest w tej bardzo poważnej chwili nie tyle krytykować, ile tworzyć i wytyczyć nowe linie. Kwestya zaufania dla Herberta Samuela będzie z pewnością jednym z najważniejszych przedmiotów obrad i spodziewamy się, że rozstrzygniętą zostanie po dokładnej rozwadze, bez uprzedzeń i bez nerwowości. Ale jeszcze dokładniej będzie Komitet Akcyjny musiał się zajmować sprawami, które tylko pozornie mają charakter wyłącznie techniczny, a w samej rzeczy są istotnie pierwszorzędnej wagi, bo od ich należytego rozwiązania zależeć będzie w najbliższej przyszłości los organizacyi. Mamy na myśli szczególnie dwie sprawy: przygotowanie Kongresu i złożenie sprężystego i dzielnego Kierownictwa naczelnego.

O znaczeniu dwunastego Kongresu pisaliśmy już na tem miejscu. Jest ono podstawowem, tak pod względem manifestacyjnym, jak i organizacyjnym. Należy więc zawczasu dbać o to, ażeby Kongres był należycie przygotowanym. Trzeba go tak przygotować, ażeby wszelkie wykolejenia taktycznej czy rzeczowej natury były na nim zupełnie wykluczone. A Kongres nie śmie być odroczonym, nawet nie ze względu na brak zatwierdzenia mandatu palestyńskiego. Byłoby naturalnie wygodniej i — że tak powiemy — uroczyściej, gdyby mandat był został już na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi narodów zatwierdzonym. Skoro jednak obstrukcya amerykańska stanęła temu na przeszkodzie, a najbliższe posiedzenie Rady nie odbędzie się przed wrześniem, trzeba Kongres, na 1 września wyznaczony, w oznaczonym terminie odbyć. Ani światu całemu, ani samemu żydostwu nie można pokazać, nieistniejącej faktycznie zależności organizacyi syonistycznej od łaski mandatu i jego zatwierdzenia. Bez tego mandatu byłby syonizm także istniał i doszedłby do swojego zupełnego zrealizowania. Może powolniej nieco, może trochę mniej głośno, ale doszedłby. Wszak i rząd turecki nie mógł rozwojowi syonizmu tamy położyć, a wszelkie jego ograniczenia pękały pod silnem parciem żywiołowego ruchu, jakim jest w całej pełni syonizm. Ćwierćwiecza trwania syonistycznej organizacyi, jej wewnętrznego rozwoju i zewnętrznego rozrostu mogło świat przekonać, że to jest siła, której tak łatwo nie można zgnieść. Plehwe nie mógł jej zgnieść, chociaż należenie do organizacyi syonistycznej, kupienie lub sprzedawanie szekla karał — „turmą“. Kongres musi się odbyć bez względu, że tak powiemy, na położenie zewnętrzne. Ale musi być dobrze, bardzo dobrze, na zewnątrz i wewnątrz przygotowanym. To jest zadaniem Komitetu Akcyjnego.

A tak samo ma się Komitet Akcyjny zająć ułożeniem listy osób, które należy wciągnąć całkowicie i bez reszty do pracy syonistycznej i do kierownictwa Organizacyi.

Sądzimy, że tym razem Ściślejszy Komitet Akcyjny musi się składać z większej, aniżeli dotąd, liczby osób, z 12—15. Jest zadań tak dużo i tak są obszerne, że należy dla każdego resortu mieć pewną, a bodaj czy nie podwójną obsadę. A tych ludzi trzeba brać zewsząd, gdziekolwiek się ich dostanie. Choćby się miało wycofywać najdzielniejsze siły z najważniejszych placówek mniej czy więcej lokalnych, to trzeba je nawet kosztem całej egzystencyi tych placówek ztamtąd zabierać. Teraz znajduje się na porządku dziennym przedewszyskiem: budowa Palestyny, a temu celowi należy wszystko inne podporządkowywać, choćby się miało naruszyć funkcye wielkiego znaczenia. To ma być zasadą. A wtedy nie będzie chyba wątpliwości, że potrafimy zestawić Ściślejszy Komitet bardzo dzielny, bardzo sprężysty, bardzo aktywny.

Tego zestawienia nie można jednak puścić na dosyć bystre flukty Kongresu. Trzeba Kongresowi raczej zostawić tylko ostateczną aprobatę, ale materyał, t. zn. dokładne propozycye, musi być teraz przygotowanym.

Spodziewamy się, że Komitet Akcyjny będzie stał na wyżynie swojego zadania i spełni ważny i zasadniczy czyn syonistyczny.

W tej nadziei serdecznie go witamy.

O sanacyę finansów.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Wczoraj komisya budżetowa obradowała nad projektem ustawy o dalszej emisyi biletów PKKP. i kredytu skarbu państwa w tejże kasie. Głosowanie odroczono do załatwienia pierwszego czytania projektu w izbie. W ciągu rozprawy zgłoszono z jednej strony wnioski, akceptujące projekt rządowy, który ogólne zadłużenie skarbu w Polskiej Krajowe Kasie Pożyczkowej ustalał na 118 miliardów, z drugiej zaś strony zgłoszono wnioski, aby ogólne zadłużenie ustalić cyfrą 135 miliardów, a emisye biletów sumą 108 miliardów. Rozpoczęto następnie dyskusyę generalną nad wnioskiem posła Grabskiego. Dziś odbędzie się zebranie wspólne komisyi skarbowo-budżetowej i administracyjnej w sprawie projektu ustawy emerytalnej dla funkcyonaryuszy państwowych, poczem nastąpi dalszy ciąg dzisiejszego porządku obrad, następnie komisya przejdzie do rozpatrzenia projektu rozporządzenia dotyczącego przepisów wykonawczych pożyczki przymusowej.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu z dnia 6 lipca rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy skarbowej na rok 1921.

Subskrypcya 5% biletów skarbow.

Warszawa. PAT. Na zebraniu przedstawicieli instytucyj bankowych w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej zasubskrybowano większą ilość 5% biletów skarbowych, których emisya określoną została jak wiadomo do wysokości 5 miliardów marek. Poinformowane w tym względzie banki małopolskie i wielkopolsie przyjmą niewątpliwie nie mały udział w subskrypcyi i cała ilość emitowanych 5% biletów skarbowych będzie w ten sposób wnet rozebrana. Pięcioprocentowe bilety skarbowe, które mogą być każdej chwili wymienione na gotówkę, bez żadnej straty bieżącego procentu, stanowią korzystną lokatę, zmniejszając równocześnie zadłużenie gotówkowe rządu i powstrzymując w odpowiedniej mierze dalszy druk banknotów, co zapewne dodatnio oddziała na wartość marki polskiej zagranicą.

Sprawy podatkowe.

Warszawa. PAT. „Monitor Polski“ zamieszcza przedruk rozporządzenia ministra skarbu z dnia 7 czerwca 1921 r. w przedmiocie przesunięcia na obszarze byłego zaboru austryackiego terminu wyznaczonego w artykule 50 i 137 ustawy z dnia 16 VII 1920 roku o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym Dz. u. R. p. 1921 r. Nr. 53, poz. 340.

Przed zakończeniem rokowań polsko-gdańskich.

Gdańsk. PAT. Nowo mianowany komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, p. Leon Pluciński, zatrzymał jednocześnie dalsze kierownictwo rokowań polsko-gdańskich. P. Pluciński już dnia 28 maja b. r. zaproponował przewodniczącemu rokowań ze strony gdańskiej ukończenie tych rokowań do dnia 30 czerwca b. r. Z powodu dłuższej nieobecności senatora Jewelowskiego oraz z powodu wyjazdu p. Plucińskiego do Genewy na posiedzenie rady Ligi narodów, termin ten nie mógł być dotrzymany. Z tego powodu delegat polski Aszkenazy zaproponował na posiedzeniu rady Ligi narodów dzień 31 lipca b. r. jako ostateczny termin ukończenia rokowań posko-gdańskich. Termin ten został przyjęty przez prezydenta senatu w Gdańsku i zatwierdzony jednogłośnie przez radę Ligi narodów. Gdyby do dnia 31 lipca br. nie zawarto jeszcze układów wynikających z konwencyi polsko-gdańskiej, sposób interpretacyi i wykonania tej konwencyi oraz traktatu wersalskiego oddany zostanie pod arbitraż wysokiego komisarza Ligi narodów, generała Hackinga w pierwszej instancyi, a w razie potrzeby pod arbitraż rady Ligi narodów w drugiej i ostatecznej instancyi. Przypuszczać należy, że kilka tygodni pozostających do ustalenia terminu wystarczy aby dojść w odnośnych punktach do zupełnego porozumienia, tembardziej, że podczas posiedzenia rady Ligi narodów zarówno delegat rządu polskiego, jak i delegat gdański wyrazili szczerą intencyę doprowadzenia układów do pomyślnego rezultatu.

Nowy komisarz p. Pluciński objął urzędowanie.

Gdańsk. PAT. Nowo mianowany komisarz generalny Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku, p. Leon Pluciński, rozpoczął wczoraj urzędowanie, o czem zawiadomił osobiście wiceprezesa senatu gdańskiego Ziema, zastępującego nieobecnego prezesa Sahma, oraz p. Ferrari, czasowego zastępcę nieobecnego wysokiego komisarza Ligi narodów w Gdańsku.

Przedwczesne pogłoski o spotkaniu ministra Skirmunta z Beneszem.

M. Warszawa (Telefonem). W związku z notatką o projektowanem spotkaniu się ministra spraw zagranicznych p. Skirmunta z ministrem Beneszem w Zakopanem. Biuro Prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że dzisiejsza sytuacya polityczna i związane z nią prace rządu wymagają obecności p. ministra Skirmunta w Warszawie. Pan Skirmunt nie zamierza w najbliższym czasie opuszczać Warszawy. Jak dotąd spotkanie z kierownikami polityki zagranicznej obcych państw nie są przewidziane.

Min. Skirmunt o stosunkach polsko-niemieckich.

M. Warszawa. (Telefonem). W wywiadzie z przedstawicielem agencyi United Telegraph minister spraw zagr. Skirmunt oświadczył na temat przyszłych stosunków polsko-niemieckich, że rząd polski dążyć będzie do znalezienia modus vivendi z Niemcami.

Premier Bonomi o swym programie.

Rzym. (E. E. Radio). Premier Bonomi w swem orędziu programowem kładzie wielki nacisk na uporządkowanie czynników socyalnych i złagodzenie walk klasowych w pierwszym rzędzie na pogodzenie socyalistów z faścistami.

Markiz della Toretto przyjął tekę ministra spraw zagr.

Paryż. PAT. Ag. Havasa. Bawiący tu obecnie w sprawie rokowań o odbudowę gospodarczą Austryi ambasador della Toretto wysłał do Rzymu depeszę z zawiadomieniem, że przyjmuje portfel ministra spraw zagranicznych i wyjedzie stąd do Rzymu za kilka dni.

Nowy gabinet włoski

Kraków, 7 lipca.

Ustąpienie gabinetu Giolittiego należało do pierwszorzędnych międzynarodowych wydarzeń politycznych ubiegłego tygodnia. Jest to zrozumiałem, skoro zważymy, że dymisya Giolittiego nastąpiła głównie z powodu zwartej opozycyi prawie całego parlamentu włoskiego przeciwko polityce zagranicznej hr. Sforzy. W głosowaniu bowiem nad wnioskiem socyalisty Turratiego, które było bezpośrednią przyczyną włoskiego przesilenia gabinetowego, hr. Sforza otrzymał zaledwie 34 głosów większości, a raczej tylko 4, skoro się odliczy głosy 30 ministrów i sekretarzy stanu. Giolittiemu natomiast dwie trzecie Izby wyraziły wotum zaufania. Doświadczony atoli premier włoski uważał za punkt swego honoru solidaryzować się ze swoim ministrem i razem z nim podał się do dymisyi.

Przeciwko polityce hr. Sforzy wystąpiła zarówno prawica jak i lewica Montecitorio. Jedni (nacyonaliści i faściści) zarzucając mu ustępstwa wobec Jugosłowian, zaś lewica oburzała się na frankofilską politykę hr. Sforzy, a w szczególności na stanowisko jego w kwestyi Górnego Śląska. Cała zaś Izba zgodnie potępiła izolacyę Czarnogóry, która pozbawiona poparcia Włoch padła ofiarą dyplomacyi serbskiej.

Mimo nowych dopiero co przeprowadzonych wyborów gabinet Giolittigo nie zdołał w Izbie wytworzyć dla siebie żadnej większości. Po pierwszych kilku posiedzeniach nowej Izby ustosunkowanie się grup w Montecitorio było następujące: 9 komunistów, 121 socyalistów, 23 socyalistów reformistów, 7 republikanów, 107 katolików (popolari), 99 centrum mieszczańskie (liberali różnych odcieni), 92 posłów prawego skrzydła; ponadto zasiadło w Izbie 4 Słowian i 4 Niemców, jako reprezentanci mniejszości narodowych w państwie włoskiem. Mimo umizgów do katolickiej partyi ludowej i do faścistów Giolitti znalazł się bez większości, a nawet bez silnego klubu, o który by się mógł oprzeć. Polityka jego wewnętrzna lawirowała między ustępstwami dla lewicy i prawicy. A ponieważ partye środka są bardzo zróżniczkowane i mają swoje dawne porachunki z Giolittim, więc przy pierwszej sposobności przesilenie nieuchronne musiało wybuchnąć. Mądry „starzec z Quarnero" widząc beznadziejną dla siebie sytuacyę parlamentarną wolał pójść razem ze Sforzą, mimo, że tym razem mógł się nadal utrzymać u steru, jeśliby był tylko chciał zaofiarować swego ministra spraw zagranicznych.

Hr. Sforza istotnie prowadził politykę porozumienia z koalicyą. Nie był to jednak wyraźny kurs frankofilski. Włochy, bowiem pod względem ekonomicznym w zanadto silnej pozostają zależności od Anglii, by sobie Kwirynał mógł pozwolić na kurs frankofilski, stóry w wielu kwestyach równoznaczny jest przecie z kursem antybrytyjskim. Hr. Sforza lubował się w roli pośrednika między Anglią a Francyą. Stąd kompromisowe stanowisko jego w sprawie Górnego Śląska i w kwestyi tureckiej, aczkolwiek w ostatniej, co mu też zarzucają we Włoszech posunął się wyraźnie na stronę Francyi.

Pytanie więc, które sobie zadaje obecnie międzynarodowy świat polityczny jest, jakie jest oblicze polityczne nowego premiera Bonomiego i jaki będzie charakter jego gabinetu, w szczególności jego polityki zagranicznej. Dla Polski jest to zagadnienie ze względu na doniosłą dla nas decyzyę w sprawie G. Śląska pierwszorzędnej wagi. Otóż nowy premier włoski uchodzi za zdecydowanego zwolennika ententy i w tym też duchu wita go prasa francuska. Przeszłość jego polityczna jest dość bujna. Rozpoczął swą karyerę jako socyalista. Gdy ruch socyalistyczny we Włoszech przybrał charakter rewolucyjny, opuścił Bonomi wraz z Bissolatim partyę socyalistyczną i założył grupę tzw. socyalistów reformistów. Dziś jest raczej mężem prawicy niż lewicy. W gabinecie, który powołał, reprezentowane są następujące stronnictwa parlamentu włoskiego: popolari (katolicka partya ludowa), tzw. demokraci socyalistyczni (nie są identyczni z socyalistami), liberalni demokraci i socyaliści-reformiści. Przeciwko Bonomiemu występować będzie zarówno skrajna prawica jak i skrajna lewica. Los jego gabinetu zależeć więc będzie znowu od poparcia, jakiego dozna od stronnictw centralnych, względnie od stopnia konsolidacyi tychże stronnictw. A dalej decydująca będzie polityka zagraniczna nowego gabinetu.

Na ministra spraw zagranicznych powołał Bonomi posła włoskiego we Wiedniu markiza della Toretta, który jest jednym z najtęższych zawodowych dyplomatów włoskich i nie należy do żadnego stronnictwa. W jakim kierunku iść będzie jego polityka, przewidzieć niepodobna. Na stanowisku swojem we Wiedniu bronił dzielnie interesów swego państwa zezując raz w stronę Francyi drugi raz w stronę Anglii. Ostatnio przeważał u niego kurs przyjazny dla Francyi. Sprawy polskie zna dobrze, bo na konferencyi pokojowej w Paryżu był członkiem tzw. komisyi polskiej Cambona.

Polska może więc być zadowoloną z jego nominacyi na ministra spraw zagranicznych. Aczkolwiek z drugiej strony pamiętać o tem należy, że marchese della Toretta prowadzić będzie przedewszystkiem politykę włoską, a ta zależna jest od stanowiska parlamentu włoskiego, którego większość nie bardzo przychylnie uspobobiona jest dla Polski.

* * *

Warszawski korespondent „Kuryera Lwowskiego" donosi: „Wiadomości kół urzędowych potwierdzają obawę co do możliwości pewnych zmian w decydujących kołach rządowych Włoch w ich zapatrywaniu na sprawę Górnego Śląska. Co prawda istnieją pewne rękojmie, które pozwalają mniemać, że jednak ze względu na swój bardzo żywotny interes, Włochy nie będą się chciały wyrzec obecnej linii postępowania w kwestyi śląskiej. Zmiany zapatrywań włoskich mogłyby doprowadzić do pewnych następstw ekonomicznych, które nie należałyby do najbardziej dodatnich. Przedstawicielstwo włoskie w Warszawie w informacyach prywatnych zaznacza, że obawy Polaków co do zmiany nastrojów włoskich są nieuzasadnione, gdyż kapitał moralny, jakim rozporządza Polska w szerokich masach narodu włoskiego, jest tak znaczny, że nie pozwoli na poprowadzenie innej polityki w stosunku do nas, jak tylko opartej na szczerym sentymencie".

———o-o———

Włochy a kwestya palestyńska.

Rzym. (ŻBK.) Na posiedzeniu włoskiego parlamentu z dnia 21 czerwca poruszył w swej mowie programowej przywódca fascistów, Musalini, między innymi problem palestyński. Mowca wykazywał, że Włochy powinny dokonać wyboru pomiędzy stanowiskiem papieża a stanowiskiem Anglii w odniesieniu do programu palestyńskiego. Ponieważ jednak nie wątpi, że „stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest tylko fortelem angielskiego inperyalizmu, powinny zdaniem mówcy, Włochy pójść ręka w rękę z papieżem przeciwko „fałszywemu filosyonizmowi Anglii".

Ika nie wycofuje kapitałów z Palestyny.

Londyn. W związku z pogłoską, jakoby Ika miała zamiar wycofać swe kapitały z Palestyny, zwrócił się korespondent paryski londyńskiego „People Jewish" do dyrektoryum Iki o bliższe informacye. Oświadczono mu, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie, i że Ika nie zamierzała i nie zamierza ani zastanowić ani ogrniczyć podjętych prac w Palestynie.

Subwencya rządową dla szkół hebrajskich w Palestynie.

Jerozolima. (Ż. B. K.) Według budżetu departamentu oświaty przy rządzie palestyńskim na rok 1921—1922, otrzymają spkoły, pozostające pod opieką Komisyi syońskiej kwotę 2.675 funtów na rok budżetowy, kończący się z dniem 31 marca 1922. Subskrypcya ta nadaną jest pod pewnymi warunkami. I tak, będą od czasu do czasu wizytowali szkoły urzędnicy państwowi. Ponadto szkoły będą musiały być prowadzone po myśli statutów rządowych.

DAWID FRISZMAN.

KRYTYK.

(Legenda indyjska).

Przed stworzeniem świata. W mansardzie z chmur, między niebem a ziemią, siedział młody twórca, wielki Brahma — a duch jego wznosił się w górę, w górę..

Tysiące tworzeń i myśli twórczych fruwały, szumiały, huczały i fermentowały we wnętrzu młodego twórcy, jedna od drugiej dziwniejsza, jedna od drugiej bardziej oryginalna. W mózgu jego myśli wrzały, w całem ciele, w koniuszkach palców.

I jak się to dzieje z każdym młodym a prawdziwym twórcą, działo się i z nim: to wierzył silnie w siebie i w swe siły, za chwilę znów stracił nagle wiarę w siebie i zaczął wątpić w swój talent, to są przecież najbardziej charakterystyczne symptomy prawdziwego geniusza.

Chwilami wzbierała w nim nagła radość z powodu idei, która wypełniała całą jego istotę — to znów tracił szacunek dla tej idei i dla siebie wogóle.. Kto nie zna tych świętych chwil twórczy?

Lecz wkońcu nie mógł już stłumić jednej potężnej myśli, która zajmowała go bez ustanku. Myśl nie dała się zgnieść. Wstał Brahma z zapałem i przystąpił do pracy. Tworzył, tworzył, tworzył! Nie wiedział prawie, co robi i tworzenie samo wylewało się z jego wnętrza. W burzy powstało w nim, w burzy je zrodził. Stworzył swój pierwszy poemat: światło.

Skoro tylko ukończył ten oryginalny akt tworzenia i tworowi swemu się przypatrzył, ukazał się lekki uśmiech na jego ustach. Młody bóg był zadowolony ze swego czynu. Widział, że jest dobry — i serce w nim drgało. Ale po kilku godzinach zaczęły go znowu dręczyć wątpliwości. Kto wie? Może jego twór nie przedstawia żadnej wartości. Może wogóle nie ma talentu..

Przypomniał sobie krytyka. „Może udam się do niego", pomyślał i z sercem bijącem i chwiejącem się między nadzieją i strachem przyszedł ze swym tworem do krytyka.

Wstydliwie i nieśmiało stanął przed nim. „Panie, przebacz, że przeszkadzam ci przez chwilkę. Ośmieliłem się — wybacz śmiałość — jestem początkujący — nie można przecież surowo osądzać początkującego. Może posiadam iskierkę talentu, może ta moja praca zda się na co. Sam nie wiem. Przyszedłem do ciebie, jako znawcy, a ty wskaż mi drogę, jaką mam nadal kroczyć. Może.

Wzrok, którym go krytyk przeszył, zabił mu słowo na ustach. Krytyk był w złym humorze, bo nie strawił tego dnia należycie, a zresztą był wogóle człowiekiem ponurym i zgryźliwym. Wziął w ręce delikatny utwór, światło, i wpatrzył się weń przez chwilkę. Tylko przez chwileczkę. Nagle odrzucił go tak, że omal nie wpadł do kosza pod stołem. Siłą przyzwyczajenia chciał powiedzieć: „nie nadaje się do druku!"

„Niedojrzałe!" zawołał potem „Niedojrzałe!" Zaraz wyczuć można początkującego. Kto w naszych czasach nie chce być twórczy? Wszystko tworzy! Wszyscy są pewni, że są talentami, że są geniuszami, że są artystami! Taki już teraz czas. A co do twego artykułu, tego światła, coś mi tu przyniósł, czyż nie wiesz, że jest na świecie coś, co nazywa się optyką, i że twój utwór sprzeciwia się najbardziej zasadniczym prawom optycznym? To primo — A secundo: estetycy jednogłośnie orzekli, że piękno rzeczy polega na całości jej, a to coś ty zrobił — ponieważ ciemność z jednego końca ogranicza je — jest tylko fragmentem...

„Ależ Panie, próbował bóg usprawiedliwiać się, to jest tylko jeden rapsod z całego poematu w sześciu częściach, który mam zamiar tworzyć i jedna myśl łączy wszystkie części w jedną całość"...

„Jakie masz zamiary i jakich zamiarów nie masz — to mnie nie obchodzi. Niedojrzałe, powiedziałem, i już!"

Brahma spuścił głowę. Serce silnie mu biło i łzy zawisły na powiekach. Wówczas wierzył jeszcze bardzo w krytyków. Ale powoli przyszedł do siebie. Zabrał swe światło i poszedł; schował je do szufladki od stołu i nie chciał już patrzeć na nie. Prawie przysiągł sobie, że już nigdy niczego nie będzie tworzył. Jasnem jest przecież, że nie ma żadnego talentu.

Akcya na rzecz bezdomnych z Ukrainy.

Warszawa. Konferencya żydowskich bezdomnych z Ukrainy wysłała do Ligi narodów w Genewie telegram treści następującej:

„W imieniu tysięcy bezdomnych z Ukrainy, którzy, jako zbiegowie z piekła pogromów, ucisku narodowego i religijnego, nędzy i głodu, przebywają obecnie w Galicyi wschodniej, w imieniu rzesz bezdomnych, pragnących wyemigrować do innych krajów, apelujemy do Ligi narodów, by wzięła w opiekę żydowskich bezdomnych i rozwiązała problem, który obecnie jest międzynarodowym, jakoteż, by uczyniła wszystko, co jest możliwem dla uregulowania tej sprawy.

Konferencya żydowsko-ukraińskich bezdomnych:

Prezydyum: Homelski, Rappaport, Aszman.

Analogiczne telegramy wysłano do prezydenta Hardinga, ministra spraw zagranicznych rządu angielskiego, oraz do Herberta Samuela.

Pogromy Żydów na Białorusi.

Wilno. Tutejszy „Ynser Frajnd" donosi: Wedle otrzymanych tu wiadomości urządziły bandy powstańców w okolicy Słucka i Bobrujska szereg pogromów na Żydów. I tak po pogromie w Lubaniu, miał miejsce pogrom w Kopytkowicach, gdzie wymordowano 100 Żydów. To samo miało miejsce w Buchowiczach obok Mińska, gdzie ofiarą padło 87 Żydów. Nadto bandy pogromczyków nawiedziły cały szereg miast i miasteczek. Ludność żydowska ucieka z miasta do miasta, byleby ocalić życie. Wśród ludności żydowskiej panuje olbrzymie przygnębienie. Należy zaznaczyć, że pogromy skierowane są nie przeciw bolszewikom lecz wyłącznie przeciw Żydom. Między ofiarami pogromów znajdują się 80-letni starcy i trzyletnie dzieci.

Wedle pewnych informacyj akcyą pogromową kieruje organizacya znajdująca się poza granicami okupowanej przez sowiety Białorusi, na której czele stoją znane „osobistości" z świata politycznego i wojskowego.

Syonistyczna organizacya w Wilnie przedsięwzięła odpowiednie kroki, celem zbadania sytuacyi.

Napad na Żydów w Litwie kowieńskiej.

Gdańsk. „Kowner Stimme" donosi: W kilku miastach Litwy kowieńskiej (nazwy miast nieczytelne) miały miejsce ekscesy przeciwżydowskie. Ofiarą ekscesów padło 21 Żydów, z tych 2 ciężko raniono a 19 lekko. „Kowner Stimme" wzywa rząd litewski do przedsięwzięcia kroków celem zapobieżenia w przyszłości podobnym wypadkom.

We Władywostoku pogromu nie było.

Paryż. (Tel. wł.). Paryski Komitet Delegacyi Żydowskich zażądał — po otrzymaniu wiadomości, że w Władywostoku miał miejsce pogrom — od Kongresu żydowskiego w Ameryce interwencyi u władz amerykańskich w tej sprawie. Kongres odniósł się do Sekretaryatu Stanu, który ze swej strony po przeprowadzeniu badań poinformował Kongres, że w Władywostoku pogromu nie było. Równocześnie zapewnił Departament Stanu, że „jeśliby podobna sytuacya powstała, wszystkie wysiłki konsulatu amerykańskiego byłyby skierowane w kierunku ochrony życia i majątku Żydów".

Socyaliści żydowscy pod rządami bolszewików.

Berlin. (Ż. B. K.) Tutejsze koła socyalistyczne otrzymały spis rosyjskich socyalistów, aresztowanych przez władze sowietów. Wśród nazwisk maltretowanych we więzieniach osób, znajduujemy cały szereg nazwisk żydowskich.

W więzieniu w Moskwie przebywają znani socyaliści żydowscy: Gatz, Cajtlin i Kamokow.

Świętokradztwo.

Ryga. (ŻBK.) Nadeszła tu wiadomość z Moskwy, że wskutek intrygi żydowskich bolszewików została wielka ilość hebrajskich dzieł talmudycznych i innych skonfiskowana i zniszczona. Uczyniono to pod pozorem, jakoby księgi te należały do tej kategoryi literatury, która nosi na sobie wybitnie reakcyjny charakter. Faktycznym jednak powodem niszczenia ksiąg jest dotkliwy brak papieru, wobec czego książki oddaje się do fabryk, jako bezużyteczny materyał, celem przerobienia ich na papier, nadający się do druku.

Proces rabina Löwa.

Budapeszt. (Ż. B. K.). Sąd w Szegedynie (Węgry) wyznaczył na dzień 24. lipca br. proces przeciwko nadrabinowi Löwowi, oskarżonemu o zdradę stanu.

Postulaty żydowskie w Austryi niemieckiej.

Wiedeń. W czasie dyskusyi budżetowej, jaka się odbyła w wiedeńskiej radzie municypalnej, wystąpił narodowo-żydowski poseł, dr Plaszkes, z dłuższem przemówieniem, w którem przedstawił postulaty żydowskie w Austryi.

Mowca domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności winnych w wywołaniu ekscesów antysemickich, które miały miejsce we Wiedniu po zjeździe antysemickim, oraz poddał ostrej krytyce antysemityzm, panujący na uniwersytetach, który dążąc z jednej strony do wyeliminowania żydowskich studentów z uniwersytetów, powoduje z drugiej strony upadek wiedzy i nauki w kraju. W dalszym ciągu zażądał mowca, by rząd popierał dążenia ludności żydowskiej do kulturalnego i gospodarczego rozwoju, zwłaszcza zaś, by rada municypalna wyasygnowała kredyty dla żydowskich szkół i zakładów sportowych.

Odroczenie XII. kongresu syońskiego?

Lwów. „Chwila" donosi: Dochodzą nas wiadomości, których autentyczności nie zdołaliśmy dotąd stwierdzić, że XII. Kongres syonistyczny, który otwarcie zapowiedziano na 1 września w Karlsbadzie, będzie odroczony aż do załatwienia sprawy mandatu palestyńskiego przez Ligę Narodów.

Decyzya w tej sprawie zapaść ma na posiedzeniu Komitetu wykonawczego, który się zbiera 10. lipca w Pradze.

Komunikat Biura kongresowego.

XII. Kongres Syoński rozpoczyna się w Karlsbadzie 1-go września (28 Aw bm.).

1) Karty wstępu dla gości. Ze względu na stosunkowo małą ilość miejsc postanowiono wydawać oprócz kart wstępu na cały czas trwania Kongresu także karty na pojedyńcze dni, by w ten sposób jak największej ilości syonistów umożliwić wzięcie udziału w Kongresie. Chwilowo przewidziane jest, że Kongres potrwa 10 dni.

Biuro Kongresowe nie będzie w żadnym wypadku wydawało kart wstępu pojedynczym osobom, lecz tylko Centralom Organizacyi Krajowych, te zaś będą wydawać je zamawiającym. Z zamawianiami nie należy się zwracać do Biuro Kongresowego, lecz wyłącznie do Central Organizacyi Krajowych. Bezpośrednie zamówienie w Biurze Kongresowem spowoduje tylko niepotrzebne opóźnienie i ewentualne nieuwzględnienie zamówienia.

Osoby zamieszkałe w Galicyi zachodniej i Śląsku mają zwrócić się w celu zamówienia karty wstępu na Kongres na adres: Sekretaryat K. C. Organizacyi Syońskiej. Kraków, Stradom 15, of. I p.

Tylko te zamówienia będą uwzględnione, które wpłyną najpóźniej 15 bm.

Ze względu na nadzwyczaj wysokie koszta Kongresu musiano odpowiednio podwyższyć ceny kart wstępu. Ceny kart wstępu dla gości z Polski są następujące:

a) Karta wstępu na cały czas trwania Kongresu 300 Koron czesk.

b) Karta wstępu na 1 dzień obrad 50 Koron cz.

c) Karta wstępu na każdy dalszy dzień obrad (2—10) 30 Koron czesk.

W odpowiednim czasie doniesie Sekretaryat zamawiającym czy zamówienie zostało uwzględnione i przydzieli odnośną kartę wstępu.

2) Miejsca stojące. Biuro Kongresowe postara się o stworzenie większej ilości tanich miejsc stojących. Bliższe wiadomości będą wkrótce podane.

3) Mieszkania. Zamówieniem mieszkań należy zwrócić się na adres Biura Kongresowego (Karlsbad, Schützenhaus). Przytem należy użyć następującego schematu:

Pan.. z.. ul.. Nr:: zamierza przybyć do Karlsbadu na XII Kongres syoński i potrzebuje na czas od.. do.. 1921 pokój (e) o.. łóżkach do ceny 10, 20, 40 wzgl. więcej Koron czeskich za łóżko.

Grupy osób, które mają zamiar brać udział w Kongresie i życzą sobie wspólnej taniej kwatery uprasza się o odpowiednie uwiadomienie Biura Kongresu.

—o—

Z ruchu syońskiego.

1) **Danina progresywna.** Sekretaryat K. C. Organizacyi Syońskiej w Krakowie zwraca się z ponowną prośbą do Komitetów Lokalnych i grup miejscowych, które nie uiściły dotychczas drugiej raty daniny progresywnej, by to uczyniły natychmiast. Każda bowiem zwłoka w przesłaniu zaległych kwot przynosi wielką szkodę i stanowi o-

---

Ale w nocy, wśród głębokiej ciszy, ogarnęła go znowu chęć tworzenia i nie dała się stłumić. Jakaś tajemnicza siła gnała go. Przed brzaskiem dnia wstał i zasiadł do pracy.

Tworem, którego tym razem dokonał, było sklepienie niebieskie. To miała być druga część z tej cudownej seryi, którą widział był przed sobą w swej wyobraźni twórczej. I tym razem mu się udało. Zdaje mu się, że to jest arcydzieło. „Bardzo dobre! bardzo dobre" myślał sobie i zacierał ręce z uciechy. A zwłaszcza ów jasny błękit, który wylał na to niebo.. Ale za chwilę zaczął się trapić. Wątpliwości znów zaczęły go gryźć.

A kiedy przyszedł do krytyka, ten go przyjął, jak zwykle z nachmurzoną miną.

„Nie nadaje się!" wykrzyknął, nie przypatrzywszy się nawet dokładnie. „To niebo nie jest wcale niebem. Najmłodszy adept szkoły malarskiej potrafi wymalować na płótnie lepsze niebo. Ni koloru, ni linii. A zwłaszcza ten blask. Jak popatrzysz się z należytej perspektywy, wszystko znika. Linia musi odpowiadać perspektywie. Błękit jest w tem miejscu za delikatny, a w tem — za silny. Oprócz tego jest w tem za dużo sentymentu. Poznaję już, że jesteś tylko dyletantem, ale daleko ci do samej sztuki. Na każdy wypadek musisz się najpierw długo ćwiczyć w rysowaniu, i nie w rysowaniu z natury, lecz według wzoru".

Młody twórca wysłuchał, podziękował, westchnął i poszedł.

Mimo to wszystko nie mógł swej fantazyi pohamować i stłumić. Nie dała spokoju. Nagle w nocy wstał i stworzył także trzecią część: ziemię, pokrytą zieloną trawą i drzewami. Wszystko na zielonem tle. Ta żywa barwa zachwycała go; oko nie mogło się nasycić, mimo że już raz, dwa razy, trzy razy wszystko oglądnął. Cieszył się swym tworem. „Dobrze, dobrze, dobrze!"

Ale krytyk tym razem nic nie robił, tylko śmiał się. W artyście krew skrzepła. A krytyk wciąż docinał mu: „Idźże, plamy atramentowe i nic więcej! Teraz już jest jasne, że nie masz śladu talentu".

A młody bóg mimoto nie zaprzestawał pracy. Nazajutrz przyniósł krytykowi słońce: — znów mała próba.

Krytyk zachmurzył się i zmarszczył czoło. A za chwilę umilkł i zatopił się w myślach. Ten młody twórca, zdaje mu się, przecież ma w sobie coś. Ma iskierkę talentu. Ale musi mieć mentora. Rozumie się, takiego jak on. Więc zaczął go pouczać. Poklepał go poufale po ramieniu i rzekł:

„Nie da się zaprzeczyć, pomysł jest niezły. Ale forma — forma, którą sobie obrałeś! Taka forma nie wytrzymuje żadnej krytyki. Po pierwsze: te liczne plamy, które tu widzę. Zaraz poznać, że robota nie jest czysta i że nie zważasz na czystość roboty. Po drugie: twoje słońce nie powinno być okrągłe, tylko czworoboczne. Czy nie wiesz, czy nic nie słyszałeś o „kubiźmie", który kiedyś ma opanować cały świat?"

Brahma miał poczucie, jakby go oblano zimną wodą.

A jednak nie dał spokoju. Na drugi dzień przyniósł surowemu krytykowi swój całkiem ostatni twór, część piątą: gady i ptaki. Rozmaitość rodzajów w tym tworze, te przeróżne waryacye, powinny podziałać nawet na najsurowszego krytyka.

Ale krytyk, gdy zobaczył, wpadł w szalony gniew. „Czegoś się uwziął na mnie? Brzydota, brzydota — i tyle! Te gady są wprost wstrętne! Kto ma duszę i trochę poczucia estetycznego, nie może się nawet popatrzeć na to! — A te ptaki, które nie mają żadnego oparcia i nic z tej solidności, gdzie by mogły być głównym wymogiem sztuki! Zaraz poznać, że nie posiadasz krzty spokoju epickiego. Dajże sobie spokój!"

Brahma wyszedł smutny i zawstydzony. Nie mógł spać w nocy. Tysiące myśli burzyły się w nim. Raz tylko chciał jeszcze spróbować.

I rano, przed świtem, wstał do pracy: — stworzył ziemne zwierzęta. Miał jeszcze dodatkowo małą ideę: stworzył człowieka..

Na szóstej części poemat się zakończył — ciężar spadł mu ze serca.

promną przeszkodę w normalnych czynnościach. Pieniądze należy przekazać na adres: Powszechny Bank Obrotowy w Krakowie z wyraźnym dodatkiem na przekazie: „dla Organizacyi Syońskiej".

2) Piąty Zjazd Krajowej Organizacyi Syońskiej w Polsce obradować będzie w Łodzi i rozpocznie się w niedzielę 31 bm. Ze względu na wielką ilość i ważność spraw, które stoją na porządku dziennym. Zjazd potrwa cały tydzień.

Przypomina się towarzyszom, iż § 1. uchwały ostatniego Zjazdu w Krakowie, na mocy której dokonano przyłączenia naszej organizacyi do ogólnopolskiej, ma następujące brzmienie: „Organizacya Syońska w zach. Małopolsce i Śląsku jest częścią organiczną Organizacyi Syońskiej Rzeczpospolitej Polskiej i bierze udział przez delegatów z ogółu członków Organizacyi Syońskiej wybranych na podstawie ordynacyi wyborczej w całej Polsce obowiązującej w Zjazdach Państwowych, jakoteż w wszelkich centralnych instytucyach Organizacyi".

Obecnie więc po raz pierwszy będą brać udział w ogólno-krajowym Zjeździe syońskim także i przedstawiciele zach. Małopolski i Śląska. W tym celu zwraca się uwagę towarzyszy na regulamin wyborczy, który został ogłoszony w „Hacefira" i „Hajnt" z 25. Siwan bm. (1 lipca) br.

3) Wybory na XII. Kongres Syoński. Egzekutywa Organizacyi Syońskiej ogłosiła ordynacyę wyborczą dla przyszłych wyborów delegatów na XII Kongres Syoński. Wybory odbędą się na całym świecie między 1-szym lipca a 7-ym sierpnia br. Egzekutywa oznaczy na podstawie ilości szekli, które wpłynęły do niej najpóźniej do 30. czerwca br. ilość delegatów, którą ma prawo wybrać każda Organizacya krajowa. Na pierwszy i drugi tysiąc szekli każdej Organizacyi Krajowej przypada po jednym delegacie, następuje zaś każde dwa tysiące szeklowców wybiera również po jednym tylko delegacie. Przy wszystkich Organizacyach krajowych będą utworzone osobne Komitety, celem przeprowadzenia i dozorowania wyborów. Dla registracyi wyborów będą wydane oficyalne formularze, które będą rozesłane wszystkim Organizacyom razem z ordynacyą wyborczą.

—o-o—

Kursy dokształcające dla nauczycieli hebrajskich.

Z inicyatywy tymczasowego Wydziału Organizacyi Szkół hebrajskich oraz Sekcyi Kulturalnej przy K. C. Organizacyi Syońskiej w Krakowie, będą utworzone dla nauczycieli hebrajskich zach. Małopolski i Śląska kursy dokształcające. Program obejmuje następujące przedmioty:

a) historya pedagogii,
b) dydaktyka ogólna,
c) psychologia dziecka,
d) hygiena szkolna,
e) nauka o organizacyi szkoły hebrajskiej.
f) śpiew,
g) gimnastyka,
h) metodyka i dydaktyka języka hebrajskiego z lekcyami wzorowemi,
i) metodyka i dydaktyka biblii wraz z lekcyami wzorowemi,
j) dzieje Azyi przedniej w czasach biblijnych,
k) historya rozwoju języka hebrajskiego,
l) dzieje najnowszej literatury hebrajskiej.

Referenci będą wkrótce podani. Kursa te, które rozpoczną około 20 bm. trwać będą cztery tygodnie. Dla słuchaczy urządzony będzie bezpłatny internat: będą oni dostawali również tanią żywność.

Kursy będą zupełnie bezpłatne.

Na słuchaczy przyjmuje się tylko czynnych nauczycieli języka hebrajskiego, którzy mają do podania załączyć potwierdzenie szkoły wzgl. Komitetu Lokalnego, iż w danej miejscowości spełniają funkcye nauczyciela języka hebrajskiego.

Dotychczas zgłosiła się już wielka ilość nauczycieli z całej Polski i najwybitniejsi nauczyciele w zach. Małopolsce i Śląska. Ze względu na to, że ilość miejsc będzie z konieczności ograniczona, zwraca się Zarząd kursów tą drogą do wszystkich nauczycieli hebrajskich w zach. Małopolsce i Śląsku, by natychmiast zgłosili swe przystąpienie na adres: Sekcya Kulturalna przy K. C. Organizacyi Syońskiej, Kraków, Stradom l. 15. of. 1 p.

Zgłoszenia, które wpłyną po 12 bm. nie będą mogły być więcej uwzględnione.

Występ ks. Lutosławskiego we Lwowie.

Lwów, 5 lipca.

Po nieudałym występie w Krakowie, który zakończył się przelewem krwi, nieustraszony mąż inkwizycyi polskiej, przerzucił swą propagandę na rzecz endeckiej „apolityczności" na teren wszechnicy lwowskiej. Oto za namową ks. Lutosławskiego ogłosił Związek ogólno-narodowy polskiej młodzieży akademickiej prowokacyjną odezwę, nawołującą do walki z żydostwem i zapowiadającą wiec na niedzielę 10 bm. w auli uniwersytetu. W tej sprawie udała się dnia 3 bm. delegacya złożona z prezesa Z. K. R., p. Dra Emila Parnasa, urzędującego wiceprz. Egzekutywy syon. p. Dra Schreibera i delegata Reprezentacyi żydowskiej młodzieży akademickiej, p. Fuhrmana, do rektora uniwersytetu, prof. Dra Macheka, aby przedstawić grożące skutki, jakie nastąpić mogą przez wniesienie w mury uniwersytetu nieprzebierającej w środkach agitacyi antysemickiej przez pewien odłam młodzieży polskiej. Delegacya prosiła, aby rektor, względnie senat, nie zezwolił na odbycie zapowiedzianego wiecu, podburzającego jedną część młodzieży przeciw drugiej.

Po wysłuchaniu delegacyi, oświadczył rektor, że tak on, jak i przeważająca część profesorów uważają za swój obowiązek, utrzymanie porządku i spokoju na uniwersytecie i wszelkiemi siłami dążą do tego, aby nie dopuścić do krzewienia nienawiści, zwłaszcza w obecnej tak poważnej chwili. Odnośnie do wiecu odbyć się mającego, oświadczył rektor, że o tem zadecyduje pełny senat, jednakowoż już teraz może powiedzieć, że przeważna część członków senatu, z wyjątkiem nielicznych, należących do kierunków skrajnych, jest przeciwną udzieleniu zezwolenia na ten wiec. Na zapytanie delegacyi, czy jest prawdą, że odezwa młodzieży polskiej, głosząca jako część swojego programu „walkę z żydostwem" była za zezwoleniem rektoratu przybita na tablicy ogłoszeń rektoratu, oświadczył rektor, że rzeczywiście miało to miejsce przez krótki czas, atoli bez wiedzy i pod nieobecność rektora, wskutek przeoczenia niższych organów i że w tej sprawie wdroży się dochodzenia.

Odczyt zaś ks. Lutosławskiego, który miał się odbyć we wtorek na uniwersytecie, został wobec zdecydowanego protestu młodzieży postępowej i socyalistycznej przeniesiony do sali Sokoła. Przed gmachem doszło do burzliwych manifestacyj ze strony tłumów robotników socyalistycznych. Do większych zaburzeń nie przyszło.

Przegląd polityczny.

Min. Raczkiewicz o swoich planach.

Świeżo mianowany minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wyjeżdża w piątek do Warszawy. Minister Raczkiewicz oświadczył w wywiadzie co następuje:

Do Wilna przybył p. Raczkiewicz w charakterze delegata celem przekazania spraw delegatury zastępcy. Osoba kandydata na delegata jeszcze nie ustalona.

O zadaniach swego ministeryum minister powiedział co następuje: Do najpilniejszych spraw należy przedewszystkiem organizacya województw w Małopolsce. Prace w tym kierunku postępują w szybkiem tempie i prawdopodobnie od 1 września województwa zaczną funkcyonować, co wprowadzi jednolitość administracyjną na ziemiach polskich. Drugiem zadaniem jest dalsze udoskonalenie organizacyi województw kresowych i trzeciem — zorganizowanie ciał samorządowych na terenach wschodnich, gdzie dotychczas samorząd prawie nie istnieje. Tą drogą minister ma nadzieję doprowadzić do uporządkowania stosunków na naszem pograniczu wschodniem.

W sprawie wyborów do sejmu minister oświadczył, iż w szczegóły wdawać się nie może. Ordynacya wyborcza jest już opracowana w zupełności i wchodzi właśnie na porządek dzienny Rady ministrów. Według nowej ordynacyi jeden mandat przypada na 25 tysięcy wyborców. Dokonano również częściowych zmian w dotychczasowym podziale na okręgi wyborcze — szczegóły te są w toku rozważań.

Ukraińcy o zastępstwie swoich interesów narodowych.

Lwowski „Ridnyj Kraj" podnosi, że Ukraińcy powinni starać się o to, ażeby w Polsce utworzono bezzwłocznie ministeryum dla spraw ukraińskich, natomiast sprzeciwia się wnioskowi, postawionemu w Sejmie przez pos. Grünbauma o utworzeniu wspólnego ministeryum dla wszystkich mniejszości narodowych i wyznaniowych. „Nam Ukraińcom — pisze „R. Kraj" — żyjącym w granicach państwa polskiego i tworzącym znaczną procentową mniejszość ogólnej cyfry ludności, należy się zastępstwo w Radzie Ministrów bez względu na to, na podstawie jakich prawnych tytułów żyjemy obecnie w Polsce, w jaki sposób rozstrzygną się losy Galicyi wschodniej i w jakim prawno-państwowym stosunku do Polski znajdą się w przyszłości ziemie ruskie. Anomalia, że my dotychczas nie mamy żadnego zastępstwa ani w Radzie Ministrów, ani w ciałach reprezentacyjnych, bije sama w oczy. To jest przyczyna, że Polska uchwala jednostronnie, bez wysłuchania głosu naszego, bez liczenia się z naszą faktyczną i liczebną siłą takie ustawy, które mogą obowiązywać nas na długie lata, a które nie łatwo będzie zmienić, które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą interesów naszych, a których ujemne skutki odczuwamy już nawet dzisiaj na sobie. Oprócz tego wobec braku wszelkiej reprezentacyi z naszej strony, a polityki negacyi i jawnie wrogiego stanowiska istniejących w Galicyi wschodniej stronnictw, wszelkie próby nawiązania współdziałania między obu narodami, szukania dróg do wspólnego współżycia i porozumienia, odbywają się dotychczas po omacku.

Międzynarodowe wędrówki P. P. S.

Rada naczelna PPS. omawiała rezolucye w sprawie międzynarodówek. Projekty rezolucyj zgłaszali pp. Niedziałkowski, Zaręba i Perl. W głosowaniu większość uzyskała rezolucya posła Niedziałkowskiego, którego też wyznaczono na referenta tej sprawy na kongresie partyjnym, jaki się ma odbyć w Łodzi, w końcu b. m. Rezo-

---

I pomyślał sobie: jeszcze tylko tym razem spróbuję — zawiązał wszystko do chusty i przyszedł do krytyka. Tym razem czuł się silniejszym i pewniejszym siebie.

Ale krytyk, ledwie go zobaczył, wpadł w okropny gniew: cała jego cierpliwość pękła. „Nie, krzyczał, całkiem seryo uwziąłeś się na mnie! Przecież widzisz, że jestem zajętym człowiekiem i nie mam czasu do takich, jak ty, twórców! No, zwierzęta twoje — rozumie się, najmłodszy malarz zwierzęcy, jaki będzie na świecie, zrobi to wszystko ładniej od ciebie. Ale człowiek, ten człowiek, którego stworzyłeś, czyż chcesz komu oczy zamydlić. Czyż nie wiesz, że to nie ten gatunek, którego oczekujemy, tylko nadczłowiek, ten nadczłowiek, którego istotę obecnie chcę właśnie ustalić, a który.."

„Ale wybacz, panie. Człowieka stworzyłem na swój wzór i podobieństwo swoje. Nie twego człowieka stworzyć chciałem, tylko mojego człowieka. Ja jestem twórcą, i swoją ideę zrealizowałem. A idea przecież jest prosta: stworzyłem go na swój wzór i podobieństwo, aby on potem stworzył mnie na wzór i podobieństwo swoje. Rodzaj gry wzajemnej. Prócz tego miałem taki cel: stworzę istotę, mającą tylko pięć zmysłów, którymi nie można ogarnąć zagadki bytu, do której rozwiązania trzeba miliona zmysłów, a przy tem zaszczepię w niej silną i niepohamowaną skłonność, aby ciągle i bez ustanku rwała się do osiągnięcia absolutu, mimo niewielu zmysłów i mimo, że nigdy swego celu nie osiągnie. Ten pomysł jest przecież dość oryginalny. To musi nawet taki krytyk, jak ty, przyznać".

Krytyk już nic nie odpowiedział — a wtedy bóg wyszedł od niego i oczy mu błyszczały, świeciły się.

A gdy przyszedł do swej mansardy, wyciągnął się jak długi na kanapie. Słodki odpoczynek ogarnął go. Nagle otworzyły mu się oczy i zobaczył, czego dotąd nie widział: krytyk jest tylko maluczkim, zgryźliwym człowiekiem, który zawsze szuka błędów; cały jego świat — to są suche reguły i stałe zasady i frazesy — ale prawdziwego zrozumienia nie ma. Taki nie może wcale zrozumieć, co się dzieje w sercu twórcy.

Prawdziwy twórca wcale jego nauki nie potrzebuje.

Nagle zrozumiał młody bóg, że jest twórcą i że poemat, który on stworzył, jest piękny, bardzo piękny. Jakaś duma ogarnęła go, duma twórcy. Twórca, który takiego dzieła nie stworzył, nie ma prawa odpoczywać.

A siódmego dnia odpoczywał. Patrzył na swój twór i delektował się nim. Twarz mu świeciła, a oczy błyszczały. Wtedy poznał Brahma, że jest bogiem!

(Tłum. z hebr. J. F.)

—o-o—

łucya ta stwierdza, że druga międzynarodówka nie obejmuje wszystkich partyj socyalistycznych i odbiega od programu PPS., wobec czego PPS występuje z drugiej międzynarodówki. Kongres polecić ma radzie naczelnej CKW. nawiązanie stosunków ze wszystkiemi partyami socyalistycznemi i skupieniami partyjnemi

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Związek żydowskich artystów, grupa miejscowa Kraków,

podaje do publicznej wiadomości, że pp. Adolf Bradławski i Henryk Bachner zostali z powodu niekoleżeńskiego postępowania wykluczeni z powyższego Związku. 1448

EMA LECKERÓWNA
Iwonicz—Zdrój

MAKS. ARTUR DORFMAN
stud. med.
Czortków

Zaręczeni w czerwcu 1921 r. 1148

Do zaręczyn k. siostry Sabiny Vorschirm z Mielca z p. Izakiem Burtą z Rudnika serdecznie gratulują
1452 Ch. Selingerowie.

Do zaręczyn siostry p. Fani Dominitz z Ustrzyk Dolnych z p. Szymonem Rappem z Jarosławia serdecznie gratuluje 1451 Natan Dominitz.

Do zaręczyn p. Henryka Paperlego z p. Manią Goldmann serdecznie gratuluje
1453 Eugenia Goldbergerówna.

Do zaręczyn p. Miny Goldmann z Rytra z p. Henrykiem Paperlem z Krakowa serdecznie gratulują rodzicom i narzeczonym
1209 Rudolfowie Scheindlinger.

Z „Bagateli“.

„Grube ryby“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Występ Mieczysława Frenkla.

Do przemiłych wieczorów frenklowskich przybył jeszcze jeden. „Bagatela“ wznowiła wystawioną przed rokiem komedyę „Grube ryby“ z Frenklem w roli „grubej ryby“ Wistowskiego.

Ten Wistowski był wyciętą z „Kłosów“ figurą starego, małomiejskiego, zamożnego kawalera, lękającego się w naiwności swego ducha, że na każdym kroku czyha na niego dzierlatka, by go złowić na wędkę. Dlatego też Frenkel szczodrze wyposażył Wistowskiego w niezmiernie wyraziste rysy, ujawniające jego wiarę w przystojność, dobre ułożenie, zręczne postępowanie wobec białogłów. Był pewnym siebie, zuchowatym, fanfaronem, a tańczył z tak pysznie udaną gracyą, przytupując po starokawalersku nogą do taktu, że rozpętał burzę oklasków na sali, aplaudującej kilkakrotnie gościa na otwartej scenie. Trzeba być Frenklem, by wydobywać taki ogrom szczerego komizmu z błahej sceny gry w karty, gdy Wistowski „broni“ się przed „natarczywymi“ konkurentami Wandzi, której afekta w istocie rzeczy zwracają się przeciw młodziutkiemu synowcowi Wistowskiego, dobiegającego do sześćdziesiątki. Przezabawną afektacyę zabarwił Frenkel scenę oświadczyn. Każdy ruch i gest, każde powiedzenie, oparte zresztą na gruncie nieskazitelnie pięknej i przeczystej dykcyi miały w sobie wyraz najwyższego artyzmu.

Poczciwym, dobrym, jagnięco łagodnym dziadkiem Ciaputkiewiczem był p. Trzywdar, który naturalnie i umiarkowanie kreował tę postać.

Nader plastyczny typ starego kawalera Pagatowicza stworzył p. Dante-Baranowski, który grał z umiarkowaniem bez jakichkolwiek efektów, lub szarży, dzięki czemu mógł Pagatowicz tak żywo zainteresować.

Odznaczyli się w swych rolach pp. Wysocki, Brzeski, Dąbrowska, Modzelewska i Skalska. W. F.

KRONIKA.

Kraków, 7 lipca

PLANTY DIETLOWSKIE BĘDĄ ODNOWIONE.

Sprawa plant Dietlowskich, którą już wielokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma, a która była przedmiotem interpelacyi w Radzie wyznaniowej, przybierać zaczyna obrót pomyślny. Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisyi drogowo-kanałowej wraz z sekcyą skarbową uchwalono przeprowadzenie uporządkowania plant i ulicy Dietlowskiej na przestrzeni od Stradomia do ul. Starowiślnej. Uchwała połączonych sekcyi przyjdzie w niedalekiej przyszłości pod obrady plenum Rady miejskiej i będzie najprawdopodobniej zatwierdzona. Uporządkowanie ulicy Dietla polegać będzie na naprawie szosy, chodników, a zwłaszcza plant, które obecnie są w stanie ostatecznego zaniedbania. Przewidziane wydatki na cel ten sięgają sumy 9 milionów marek, z czego na właścicieli domów na tej przestrzeni — w myśl noweli do ustawy budowlanej — przypadnie 3 miliony marek. Ponad tę ustawą wyznaczoną sumę złożyli właściciele kamienic 141.000 marek jako datek dobrowolny.

KANDYDACI NA WICEPREZYDENTÓW MIASTA.

Jak już wczoraj donosiliśmy, odbędą się w poniedziałek d. 11 bm. wybory dwóch wiceprezydentów miasta. Już przed pewnym czasem pisaliśmy na tem miejscu o dwóch kandydaturach na te stanowiska, a mianowicie: demokraty dra Wielgusa i socyalisty pos. dra Bobrowskiego. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, i inne kluby postanowiły wysunąć swoich kandydatów. I tak ze strony konserwatystów kandyduje p. Muczkowski, ze strony mieszczan dr. Schneider. Wobec stanowiska zajętego przez Radę, że IV koło wyborców powinno mieć zastępcę w prezydyum, pewnym jedynie jest wybór dra Bobrowskiego, podczas gdy szanse dra Wielgusa znacznie zmalały na korzyść p. Muczkowskiego.

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej Krakowskiej Izby Handlowej posiedzenie krakowskiego komitetu propagandy na rzecz Targów Wschodnich. Ze Lwowa z ramienia Wydziału wykonawczego Targów przybył jego prezes p. Turski. Zebraniu przewodniczył prezydent Izby Handlowej p. Epstein, salę wypełnili reprezentanci wszystkich działów przemysłu i handlu.

Po krótkiem zagajeniu p. Epsteina, który podniosł znaczenie Targów dla Lwowa i całej Polski przedstawił p. Turski w wyczerpującym referacie program Targów i dotąd poczynione postępy w pracy przygotowawczej. Celem Targów jest scentralizowanie tranzytu z zachodu i eksportu z takich ośrodków polskich, jak Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Gdańsk, Wilno itd. do Ukrainy, Rosyi płdn., Rumunii i Węgier w naturalnym punkcie węzłowym dla handlu ze Wschodem, we Lwowie.

Jak myśl ta była owocna, świadczy przyjęcie Targów przez zagraniczne sfery handlowe i przemysłowe. Okazało się, że należy zmienić pierwotny program. Budynek Politechniki planowany jako teren wystawowy jest za szczupły. Targ urządzi się na Placu Powystawowym, obejmującym 150 morgów. Ilość zgłoszeń mimo późnego wysłania prospektów, spowodowanego strejkiem zecerów, jest ogromna. Anglików zgłosiło się sześćdziesięciu kilku, duże zainteresowanie okazała Francya, Szwecya, Czechy. Dążeniem zarządu Targów będzie uzyskanie zastępstwa obcych firm przez kupców polskich. Także z Rumunii napływają liczne zgłoszenia. Do Rosyi wyjeżdżają w tych dniach emisaryusze Targów, a z Związkiem kooperatyw ukraińskich nawiązano już bezpośrednie stosunki.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusya. P. Turski odpowiedział wyczerpująco na uwagi i zapytania, poczem p. Epstein zamknął posiedzenie. — Dla interesentów z okręgu krakowskiego szczególnie jest ważnem, że Targ urządziły w Krakowie przy ul. Floryańskiej l. 32 swą ekspozyturę.

———o-o———

— **Posiedzenie żyd. Rady wyznaniowej m. Krakowa** odbędzie się dziś, d. 7 lipca. Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa wyboru dwóch wiceprezydentów gminy żydowskiej.

Stow. Żydów postępowych. Wczoraj ukonstytuował się Wydział Stow. Żydów postępowych. Prezesem wybrany został Dr. Rafał Landau, wiceprezesem Dr. Ignacy Ehrenpreis, sekretarzem Dr. Henryk Apte, a skarbnikiem p. Izak Potok.

— **O podwyższenie taks egzaminacyjnych.** Z kół nauczycieli szkół średnich dowiadujemy się, że profesorowie II szkoły realnej zrzekli się należnych im opłat egzaminacyjnych, przekazując całą kwotę na fundusz wdów i sierót po nauczycielach gimnazyalnych. Fundusz dzięki tej dotacyi nie wzbogacił się zbytnio, albowiem cała kwota przekazana nie wynosi nawet 2000 mk. Nie ulega wątpliwości, że nauczyciele z tego sobie zdają sprawę, to też rezygnacyę ich z pobrania płac za egzamina uważać należy raczej za protest przeciwko śmiesznie niskim taksom egzaminacyjnym, które obecnie nie wynoszą nawet czterdziestej części taks przedwojennych.

— **Lekarskie badanie dzieci zapisanych na półkolonie.** Wzywa się rodziców i opiekunów, którzy wpisali swe dzieci na półkolonie wakacyjne, aby w dniach 7 i 8 lipca br. między godz. 10—2 rano zgłosili się w Wydziale VII Magistratu, ul. Poselska l. 8, parter, celem odebrania odnośnych druków do badania młodzieży przez miejskich lekarzy okręgowych.

— **„Iwriah“.** Dziś we czwartek o godz. 8 zebranie członków w sprawie wycieczki.

— **Z teatru „Bagatela“.** „Grube ryby“ Michała Bałuckiego powtórzone będą dzisiaj jeszcze a następnie dopiero w niedzielę wieczorem.

Nowością najbliższą będzie „Koteczka“, komedya Rudgarda Victora. Rolę główną odtworzy p. Miecz. Frenkiel.

— **Etyka piekarzy.** Od kilku dni daje się zauważyć w Krakowie szczególne zjawisko — zupełny brak chleba a zato wielka obfitość a nawet pewien nadmiar bułek. Panom piekarzom, „dobrodziejom“ naszym, zapewne zależy na tem, by [illegible]

tego częstują nas białemi jak śnieg bułeczkami. Tej samej troskliwości o dobro naszych żołądków zapewne przypisać należy i zmniejszanie się rozmiarów bułeczek. A już najmniejszej nie ulega wątpliwości, że nagły wzrost ceny bułek z tego samego poczęty jest źródła, bo przeciwdziała nadmiernej konsumcyi, która, jak wiadomo, fatalnie się odbija na żołądku i kieszeni. — Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak przyklasnąć tym prawdziwie obywatelskim poczynaniom dbałych o dobro nasze piekarzy, i postawić ich jako wzór do naśladowania innym warstwom, które do tych wyżyn etyki społecznej jeszcze nie dorosły, np. inteligencyi. Póki jednak inteligencya nie nauczy się moralności od piekarzy, możeby władze miejskie przepisały panom piekarzom taką samą kuracyę marienbadzką, jaką ci potentaci przepisują innym. Kto wie, czyby wtedy nie opuścili coś ze swojej aż nadto subtelnej etyki.

— **Obficie** zaopatrzony. Policya zaaresztowała znanego włamywacza Wilhelma Półtoraka (l. 25), któremu skonfiskowano przeszło 500 mk. niemieckich, 20.000 marek polskich, browning, kilka wytrychów, rakiety sygnałowe, nowe ubranie męskie itd. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te rzeczy pochodzą z kradzieży. Dochodzenia w toku.

— **Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów** 1000-markowych aresztowano w Krakowie Izraela Stückgolda (l. 27), pochodzącego z Warszawy.

— **Za sprzeniewierzenie 50.000 marek** na szkodę kupca Gewelbera z Ryglic koło Tuchowa policya krakowska aresztowała Wawrzyńca Kopcia vel Kopaczyńskiego, 32-letniego stolarza. Kwotę te wręczył Gewelber Kopciowi na zakupno dolarów, ten jednak zużył część pieniędzy na pohulankę. Przy zaaresztowanym znaleziono 20.000 mk. które zwrócono właścicielowi.

— **Nieszczęśliwemu wypadkowi** uległ wczoraj wieczorem podczas pracy robotnik Jan Zadara. Stał on pod rusztowaniem przy ul. św. Jana 18, gdy wtem przejeżdżający tamtędy wóz zawadził o sztabę żelazną, która spadła z rusztowania na nogę i zmiażdżyła kość. Pomocy udzieliło ratunkowe pogotowie ratunkowe.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Grube ryby".
Piątek: „Koteczka".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Idealna żonka".
Piątek: „Boccacio".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Wróg kobiet".
Piątek: „Cnotliwa Zuzanna".

—o-o—

Z kraju.

Znowu ekscesy antyżydowskie na kolejach. Klub posłów sejmowych przy T. Ż. R. N. otrzymał nowy szereg użaleń na wybryki, ponawiające się przeciwko pasażerom żydowskim na stacyach Skalmierzyce, Koluszki i in. Jak dawniej, biją żołnierze Żydów, rabując ich mienie, przyczem personal kolejowy i służba bezpieczeństwa zachowuje się biernie.

Wobec tego zwrócił się klub posłów przy T. Ż. R. N. do rządu z energicznem żądaniem powzięcia jak najsurowszych środków celem ukrócenia tej swawoli i położenia kresu tym nowym ekscesom.

Nowy dyrektor P. A. T. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że p. prezydent ministrów mianował redaktora naczelnego „Narodu", p. Piotra Góreckiego, dyrektorem Polskiej Agencyi Telegraficznej.

Zuchwały napad bandycki w Warszawie. Dziś, w środę przedpołudniem kilku bandytów wtargnęło do prywatnego mieszkania w śródmieściu przy ul. Siennej 87, gdzie po skrępowaniu domowników, zrabowali 10 milionów marek. Bandyci zdołali zbiedz. (M.).

—o-o—

Dział gospodarczy.

W związku z podniesieniem się kursu marki polskiej dzienniki łódzkie zaznaczają spadek cen przędzy o 500 marek na 1 kg. Tutejsza fabryka Widzewski — manufaktura bawełniana, obniżyła cenę swoich wyrobów o 30 proc. (Pat)

Wolny handel z zagranicą. W 2-gim i ostatnim dniu obrad Komitetu celnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ułożono ostatecznie, jakie towary zdaniem **Komitetu winny korzystać w nowem rozporządzeniu z ulg celnych**. Komitet zaopiniował, jakie towary winnyby opłacać cło, wyrażone w taryfie celnej **z mnożnikiem 1** (lista pierwsza), jakie z **mnożnikiem 10** (lista druga), a jakie z mnożnikiem **100** (lista trzecia). Pozostałe towary będą opłacały cło z mnożnikiem normalnym 150 (obecnie 20), lub 200 (towary zbytkowne, opłacające obecnie podług Dziennika Ustaw nr. 46 z 1921 r. mnożnik 150). Towary, pochodzące z Górnego Śląska, korzystają dotychczas ze zwolnienia od cła, o ile zainteresowana strona złoży podanie do Ministerstwa Skarbu. Żelazo surowe i półprodukty hutnicze (żelazo sztabowe, lupy, bloki, żelazo handlowe, szyny, blachy, drut walcowany) pochodzenia górnośląskiego zwolnione są już obecnie od cła bez jakichkolwiek podań. Na przyszłość, podług projektu, będą zwolnione od cła bez obowiązku składania osobnych podań towary wszelkie, pochodzące z terenów plebiscytowych Górnego Śląska. Postanowienie to ma na celu dopomożenie Górnemu Śląskowi jeszcze zanim będzie przyłączony do Państwa polskiego.

Połączenie lwowskiej giełdy pieniężnej i towarowej. Ustawa sejmowa o giełdach w Polsce wchodzi w życie w sierpniu br. Do tego czasu istniejące giełdy mają uchwalić statuty, po których załatwieniu, giełdy te będą funkcyonowały na podstawie ustawy. Przed kilku dniami odbyło się w lwowskiej Izbie handlowej zebranie obu wydziałów giełd lwowskich, pieniężnego i towarowego, na którem ustalono projekt statutu, według którego obie giełdy zlewają się w jedną, do której będą należały firmy, trudniące się zawodowo handlem papierami i walutami, inni zaś członkowie, względnie uczestnicy, o ile zostaną przez radę giełdową przyjęci. Na czele giełdy stanie prezydyum, złożone z prezesa i czterech wiceprezesów oraz rada giełdowa, złożona z 36. członków z obu wydziałów.

Z giełdy.

Kraków, 6 lipca.

Dezoryentacya na rynku walutowym wywołała powściągliwość także w zakupywaniu i sprzedaży efektów. Jeśli giełda wogóle jest „nieobliczalną", to to co się od kilku dni dzieje w handlu dolarami etc. zakrawa wprost na szaleństwo. Wczoraj była panika. Rzucano dolary precz, jakby były conajmniej markami polskiemi. Dzisiaj kierunek wręcz przeciwny. Bez namniejszego powodu przeszła giełda w drugą krańcowość i skupuje. W przeciągu kilku godzin wahania wynoszą 30—50 proc. wartości giełdowej i nikogo już to nie dziwi.

Akcyami robiono mało borotów, ale kursa silne, zwyżkowe. 4 i pół proc. List. zast. Banku kraj. i B. hipot. sprzedawano po 105, a 4 proc. Listy zast. Tow. kred. ziemsk. po 99.

Giełda krakowska z dnia 6 lipca 1921 roku.

Akcye bankowe:	oflar	żądano	transakc
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	500·—	580·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	675·—	725·—	
Małopolski	650·—	700·—	650·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	—·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	1025·—	1125·—	1025—1100
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	425·—	475·—	450·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	1250·—
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	550·—	650·—	
Zieleniewski	8300·—	9000·—	8300—9000
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1900·—	2000·—	1925·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	3100·—	3300·—	3200·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Automotor" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7800·—	8000·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	7600·—	7900·—	
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	[illegible]	9500·—	
Polska nafta	2000·—	2200·—	2000—2200
Elektrownia w Sierszy	2200·—	2500·—	
„Oikos" T. A.	4000·—	4200·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1050·—	1150·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2900·—	[illegible]	2950—3000
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000·—	4300·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1550·—	1650·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	23·—	25·—	24·—	26·—
Korony austryackie	2·—	2·20	2·10	2·30
Korony czesko-słowackie	23·—	25·—	24·—	26·—

—o-o—

Budapeszteński komitet giełdowy postanowił rozpocząć z dniem 6 bm. urzędowe notowanie wypłat na Warszawę.

—o—

Z powodu przerwy linii telefonicznej z Wiedniem nie otrzymaliśmy notowań giełd zagranicznych ani innych wiadomości od naszego korespondenta L.

TELEGRAMY.

Pomyślny przebieg rokowań irlandzkich.

Karlsborn. PAT. Radio. Lord Middleton, jeden z przedstawicieli unionistów południowej Irlandyi, który wczoraj uczestniczył w Dublinie w konferencyi z de Valerą, po powrocie do Londynu złożył Lloydowi Georgowi sprawozdanie z przebiegu konferencyi. „Evening Standard" pisze, że aczkolwiek na konferencyi nie powzięto ostatecznej decyzyi, jednakże przebieg konferencyi był zupełnie zadawalający i doprowadził do porozumienia. Wczoraj do Dublina przybył premier południowej Afryki, generał Smutt, zaopatrzony w daleko idące pełnomocnictwa.

Pogłoski o aresztowaniu Trockiego.

M. Warszawa. (Telefonem). „Naród" przyniósł wczoraj w własnym telegramie z Helsingforsu wiadomość zaczerpniętą z urzędowego doniesienia moskiewskiego, jakoby Trocki został z rozkazu Lenina aresztowany i osadzony w Kremlu. Motywem aresztowania miały być absolutyczne dążenia Trockiego.

Jak podaje Orient z Rygi, pogłoska o aresztowaniu Trockiego dotąd nie potwierdziła się. Nie jest wykluczonem, że pogłoskę tę puściła w świat grupa Lenina celem ostrzeżenia ekstremistów z pod znaku Trockiego.

Wywiad z Leninem.

Helsingfors. Z Moskwy donoszą, że Lenin przyjął kilku dziennikarzy amerykańskich, którym oświadczył co następuje: „Ludność w Rosyi głoduje obecnie i znosi nędzę; o tem wie cała Europa i burżuazya wraz z socyalistami zgodnie w tym wypadku tryumfują. Tryumf ich jednak skończy się wkrótce, gdyż w Europie nastąpi ogólny krach, spowodowany kryzysem ekonomicznym, co będzie miało najfatalniejsze następstwa dla kapitalistów europejskich. Dopiero potem zacznie się poprawiać sytuacya w Rosyi Sow. Co się tyczy przewrotu w Rosyi Sow., jakiego oczekują na Zachodzie, to nie można tego traktować poważnie. Wiadomości o powstaniach w Rosyi inspirowane są w białej prasie przez emigrantów rosyjskich. W Rosyi nie widzę teraz takiego elementu, który mógłby zagarnąć ster nowego rządu.

Przygotowanie do nowego zamachu kontrrewolucyjnego w Rosyi.?

Londyn. PAT. (Havas). Według „Daily Herald" istnieją poważne dane, że w Rosyi przygotowuje się nowy spisek, mający na celu wywołanie w przyszłym miesiącu powstania kontrrewolucyjnego.

Stosunki angielsko-sowieckie.

Londyn. (Polpress). Przedstawiciel ministeryum spraw zagranicznych w prywatnej rozmowie z Krassinem zapytał go, na jakiej podstawie rząd moskiewski udziela militarnej pomocy Kemalowi. Początkowo Krassin oświadczył, że pogłoski o tem są mylne. Gdy jednak urzędnik ministeryum przedstawił mu doniesienia w tej sprawie agentów angielskich, Krassin odpowiedział, że on w tej sprawie nie jest poinformowany i że prześle pytanie do Moskwy. Wogóle, pod wpływem ostatnich wypadków na bliskim Wschodzie, w stosunkach angielskich polityków do Sowieckiej Rosyi daje się zauważyć mniej optymizmu.

Nowa klęska Greków.

Hersea. PAT. Radio. Londyńska agencya prasowa donosi, że wojska kemalistów przekroczyły Ismid i zajęły strefę neutralną. Nacyonaliści tureccy chcą wciągnąć Bułgaryę do akcyi i chcą, by Bułgarya zaatakowała Grecyę w zachodniej Tracyi. Mocarstwa sprzymierzone wobec faktu do konanego zmuszone były do rewizyi traktatu w Neuilly.

Nauen. PAT. Radio. Grecya, Jugosławia i Rumunia wywierają presyę na Bułgaryę w kierunku przestrzegania ścisłej neutralności w wojnie grecko-tureckiej.

O wciągnięcie Bułgaryi do wojny przeciw Grekom.

Nauen. PAT. Radio. Według wiadomości z Konstantynopola, grecka ofenzywa została ostatecznie zgnieciona. Był to zdaniem kół wojskowych ostateczny wysiłek generała Papulasa, by utrzymać taktycznie możliwą linię frontu. Kemaliści koncentrują atak w kierunku Brussy, którą Grecy ewakuowali.

Drobne ogłoszenia.

Panny obeznanej w czynnościach biurowych poszukuje na stałe Wydawnictwo, Zielona 7, I. piętro. 1[illegible]

Zgubiono dokumenta wojskowe na nazwisko Józef Widelak z gminy [illegible] pow. Kolbuszowskiego [illegible] 1[illegible]

Nowalar Wiedeńczyk poszukuje 1 lub 2 pokoje z komfortem z osobnym wejściem z korytarzem w pobliżu, ul. Karmelickiej. Cena obojętna. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Promień" Kraków, Rynek gł. 20 pod „Pokój K". 1460

Większa firma handlowa poszukuje uzdolnioną niemiecko-polską korespondentkę ze znajomością stenografii, piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia pisemne pod „Korespondentka" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 16. 1180

Pomocnika handlowego, dobrze obznajomionego w branży farb, oraz praktykanta poszukuje firma M. Rosbes, Kraków, Karmelicka 16. 1168

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**
wyrob. Farmac. Labor.
AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. [illegible]

Kupujemy [illegible] marki [illegible] Zgłoszenia do [illegible] N. Dziennika pod „Marki". [illegible]

Poszukuje
samodzielnego buchaltera
[illegible] buchalteryi [illegible] i podwójnej oraz korespondencyi. Zgłoszenia osobiście [illegible] składu obuwia Luftglass i Ska [illegible] Radom 8. 1445

ZAMIENIĘ 1446
mieszkanie w Bochni (1 pokój z kuchnią) za 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Krakowie za wynagrodzeniem według umowy. Zgłoszenia pisemne Sal. Gutter, Kraków, Wrzesińska 10.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy odgrodzenia cmentarza Krakowskiej Gminy izraelickiej we Woli Duchackiej odbędzie się w biurze Prezydyum Krakowskiej Gminy izraelickiej, ul. Skawińska l. 2, rozprawa za pomocą ofert pisemnych w dniu 25 lipca br. o godz. 12 w połud.

Wadyum wynosi 2·50/0 sumy kosztorysowej. Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w rzeczonem biurze w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 3 lipca 1921. 1204

Prezydyum
Krakowskiej Gminy Izraelickiej.

Kto raz spróbował

RODA · TERPENTYNOWA · PASTA DO OBUWIA

Ten się przekonał

że pasta do obuwia **„RODA"**
przewyższa swoją jakością
wszelkie inne produkty.
„RODA" nadaje połysk świetny
„RODA" czyni skórę miękką i odporną na wilgoć
„RODA" chroni skórę od popękania.
WSZĘDZIE DO NABYCIA!
FABRYKA WYROBÓW CHEM. „Roda"
Spółka z ogr. odp.
Oddział past „RODA" RADYMNO.
Biuro: Przemyśl, Czarnieckiego 25.
[illegible] SKRYTKA POCZTOWA Nr. 25.

Salon mahoniowy, pokryty zielonym brokatem, lampa salonowa kryształowa, kanapa z lustrem, biurko amerykańskie i stolik marmurowy z dwoma krzesłami w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość, Kraków, Zielona 25 Schreiber.

PUDEŁKA BLASZANE
na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.
1057 sprzedaje
FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH
IZRAEL i EKSTEIN
W RZESZOWIE.
Próbki dostarcza się za nadesłaniem 50 marek.

RZEZAK-KANTOR

któryby równocześnie mógł udzielać **lekcyi religii zostanie zaraz** przyjęty.
Zgłoszenia do:
„Bet-Verein Bnej-Emunah, Dziedzice". 1207

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA
SPÓŁKA Z OGR. POR.



KRAKÓW-ORZESZKOWEJ 7
TELEFON 279
wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące.

Przedsiębiorstwo przemysłowe. Tartak parowy i heblarnia w mieście powiatowem, położonym na południu od Poznania z dużą ilością maszyn, masywnemi budynkami, obszernym domem mieszkalnym, na przystępnych warunkach do sprzedania. Oferty pod „U. 100" Rudolf Mosse, Poznań, Wroniecka 12. 1206

Ważne dla Panów!

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem moją pracownię krawiecką z ul. Zielonej L. 2 na ul.
Starowiślną L. 42.
Polecając się uducie Szanownej P. T. Klienteli kreślę się
Sal. Birnbaum
1244 Kraków, ul. Starowiślna L. 42

Nakładem hurtowni papieru
GLIMER i Ska
Lwów, ul. Legionów L. 41.
wyszły następujące artykuły z druku:

Bloczki z biletami wstępu od 1—500 w 5-ciu kolorach.
Bloczki „kasa pobierze" i „wypłaci" dwukol. drukiem.
Bloczki do konkursu piękności i garderoby od 1—400.
Bloczki kasowe oprawne i broszurowane.
Księgi folio, quarto i octav liniowane i rubrykowane. 1087

Z końcem lipca b. r. wyjdą z nakładu bloki rysunkowe z bezdrzewnego papieru :-: w przedwojennem wykonaniu. :-:

GOSPOSIE! Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny!
Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je
„PLUSKINEM"
Pchły, karakony i szwaby niszczy niezawodnie
„VIRIDIN"
fabryki chem. „Fenomen" Kraków, Długa 50.

Najlepszą Amerykańską mąkę

Straight clour,
1086 first, flear,
secound clear.

Ryż i wszelkie artykuły spożywcze
oferuje po niezwykle
niskich cenach:
S. GUTSTEIN, GDAŃSK
RENNERSTIFTGASSE Nr 11.

Interes 1447
z mieszkaniem
(4 pokoje z komfortem) w Bochni, Rynek, odstąpię za mieszkanie w Krakowie ewent. za dopłatą. Wiadomość Perlberger, Dietla 50.

Milion marek dam do interesu przy gwarancyi wysokiego dochodu. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Hupszyca, Jagiellońskiego 7 pod „100.000" miesięcznie. 1195

WODY MINERALNE „VITA" PASTYLKI

Kraków, Rynek Główny L. 22.
ORZEŹWIAJĄCA WODA W PASTYLKACH
1201 na wzór [illegible]
GIESSHÜBLERA
PIJCIE w domu, w podróży
żądajcie w lokalach
VITA-GIESSHÜBLER w kapsułkach.
ZAWSZE ŚWIEŻA, ZIMNA

CZEKOLADA ważne dla hurtowników. Parowa fabryka czekolady założona w roku 1883 **„CAIRO"** poleca wielki wybór czekolady. 1426
Warunki najdogodniejsze. Łaskawe zlecenia
T. GRAVE, Warszawa, Elektoralna L. 14.

PANNY do trojga dzieci poszukuje się. Wymagany język hebrajski. Całe utrzymanie. Zgłoszenia pod „Dzieci" do Admin. N. Dzien. 1205

Nakładem Sp. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Mises Tisch. Red. odp.: Hakszpilman Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej